

(28) Et cyaneus e Scythia est, optimus si caeruleo coruscabit. Cuius gnari in marem et feminam genus dividunt: feminis nitor purus est, mares punctillis ad gratiam interlucentibus auratilis pulviculus variat.

(29) Istic et crystallus, quem licet pars maior Europae et particula Asiae subministret, pretiosissimum tamen Scythia edit. Multus ad pocula destinatur, quamlibet nihil aliud quam frigidum pati possit. (30) Sexangulus invenitur. Qui eligunt purissimum captant, ne quid rufum, ne nubilum vel spumis obsitum arceat perspicuitatem; tunc ne duritia iusto propensior obnoxium fragilitati magis faciat. (31) Putant glaciem coire et in crystallum corporari, sed frustra: nam si ita foret, nec Alabanda Asiae nec Cypros insula hanc materiam procrearent, quibus admoldum calor iugis est. Livia Augusti ad magnitudinem CL librarum inter Capitolina donaria crystallum dedicavit.

[DE HYPERBOREIS ET HYPERBOREAE REGIONIS SITU]

(XVI 1) Fabulae erant Hyperborei et rumor irritus, si quae illine ad nos usque fluxerunt, temere forent credita; sed cum probissimi auctores et satis vero idonei sententias pares faciant, nullus falsum reformidet. De Hyperboreis rem loquemur. Incolunt pone Pterophoron, quem ultra aquilonem accipimus iacere. Gens beatissima. (2) Eam Asiae quidam magis quam Europae dederunt. Alii statuunt mediam inter utrumque solem, antipodum occidentem et nostrum nascentem; quod aspernatur ratio tam vasto mari duos orbis interfluente. Sunt igitur in Europa. (3) Apud quos mundi cardines esse credunt et extimos siderum ambitus, semenstrem lucem, aversum una tantum die solem; quamquam existant qui putent non cotidie ibi solem, ut nobis, sed vernali aequinoctio exoriri, autumnali occidere: ita sex mensibus infinitum diem, sex aliis continuam esse noctem. De caelo magna clementia: aurae spirant salubriter, nihil noxium flatus habent. Domus sunt nemora vel luci: in diem victum arbores sumministrant. (4) Discordiam nesciunt, aegritudine non inquietantur, ad innocentiam omnibus aequale votum. Mortem accersunt et voluntario interitu castigant obeundi tarditatem; (5) quos satias vitae tenet, epulati delibutique de rupe nota praecipitem casum in maria destinant; hoc sepulturae

włókien [roślin] czy też do soli. Najbardziej chwalone są [te, których kolor jest] nasycony, lecz pod wpływem oliwy ich zieleń nabiera czystości, nawet jeśli jest to ich barwa naturalna.

(28) Również *cyaneus* pochodzi ze Scytii, najlepszy, jeśli mieni się błękitem. Fachowcy dzielą go na dwa typy: męski i żeński. Blask żeńskiego jest czysty, męski wyróżnia się wdzięcznymi refleksami złocistych plamek zanurzonych w jego ziarnistej strukturze⁷⁶⁶.

(29) Pochodzi stamtąd także kryształ, którego co prawda dostarcza większa część Europy i niewielka część Azji, lecz to Scytia wydaje ten najcenniejszy. Wykorzystuje się go głównie do [produkcji] pucharów, żaden inny materiał nie jest bowiem równie wytrzymały na zimno. (30) Znajdowany jest w [formie] sześciokątów. Ci, którzy go wydobywają, poszukują jak najczystszeo, tak by ani żadna czerwien, ani przyciemnienie, ani zabrudzenia nie zakłócała jego przejrzystości, a ponadto aby nadmierna twardość nie uczyniła go zbyt podatnym na pęknięcie. (31) Uważa się, że to lód łączy się i spaja w kryształ, lecz niesłusznie, bo gdyby tak było, materiału tego nie wydawałaby ani Alabanda w Azji, ani wyspa Cypr, których góry odznaczają się bardzo wysokimi temperaturami⁷⁶⁷. Żona Augusta, Liwia, wśród darów dla [świątyni] kapitolńskiej ofiarowała kryształ o wadze około stu pięćdziesięciu funtów⁷⁶⁸.

[O HYPERBOREJCZYKACH I POŁOŻENIU HYPERBOREI]

(XVI 1) Hyperborejczycy byliby baśnią i częzą legendą, gdyby bezkrytycznie uwierzono w informacje, które dotarły do nas na ich temat. Skoro jednak najbardziej rzetelni, a przy tym naprawdę wiarygodni autorzy byli tego samego zdania, nikt nie powinien obawiać się, [że mowa tu o czymś] nieprawdziwym. Opowiedzmy więc o Hyperborejczykach. Mieszkają za Pterophoron, które, jak się przyjmuje, leży daleko na północnym wschodzie. [Jest to] lud cieszący się szczególną pomyślnością. (2) Niektórzy sytuują go bardziej w Azji niż Europie, inni umieszczają w połowie drogi między jednym i drugim położeniem słońca: zachodzącym na antypodach i wschodzącym u nas, co jest teorią absurdalną, biorąc pod uwagę rozległość morza oddzielającego obydwa światy. Żyją więc w Europie. (3) Uważa się, że znajdują się u nich krańce świata i najdalsze punkty w wędrówce gwiazd, że przez sześć miesięcy jest tam jasno, a słońce znika zaledwie na jeden dzień; jakkolwiek są tacy, którzy przypuszczają, iż słońce nie wschodzi tam codziennie, tak jak u nas, lecz jedynie w czasie równonocy wiosennej, by zająć w okresie jesiennej. W ten sposób przez sześć miesięcy bez przerwy trwa dzień, a przez sześć kolejnych nieustająca noc⁷⁶⁹. Pogoda jest tam bardzo stała, powietrze jest zdrowe, a powiewy wiatru nie wyrządzają żadnych szkód. Domami [Hyberborejczyków] są lasy i zagajniki, a drzewa co dzień dostarczają im pożywienia. (4) Nie znają niezgody, nie niepokoją się chorobami, a wspólnym życzeniem wszystkich jest dążenie do niewinności. Przywołują śmierć, a gdy ta się opóźnia, strofują ją, popełniając samobójstwo. (5) Ci, którzy nasycili się

genus optimum arbitrantur. Aiunt etiam solitos per virgines probatissimas primitiva frugum Apollini Delio missitare; (6) verum hae quoniam perfidia hospitem non inlibatae revenissent, devotionis quam peregre prosequerantur pontificium mox intra fines suos receperunt.

[DE ARIMFAEIS ET ALIIS SCYTHARUM GENTIBUS, DE TIGRIBUS,
DE PANTHERIS, DE PARDIS]

(XVII 1) Altera in Asia gens est ad initium orientis aestivi, ubi deficient Rhiphaeorum montium iuga. Hyperboreis similes dicunt Arimphaeos et ipsi gaudent frondentibus arbustorum: bacae edunt. Iuxta viros ac feminas taedet crinium: uterque sexus comas tondent. Amant quietem, non amant laedere. (2) Sacri habentur attractarique eos etiam a ferocissimis nationibus nefas ducitur. Quicumque periculum a suis metuit, si ad Arimphaeos transfugerit, tutus est, velut asylo tegatur. (3) Ultra hos Cimmerici et gens Amazonum porrecta ad Caspium mare, quod dilapsus per Asiaticae plagae terga Scythicum inrumpit Oceanum.

(4) Magnis deinde spatiis intercedentibus ostia Oxi fluminis Hyrcani habent, gens silvis aspera, copiosa inmanibus feris, feta tigribus. (5) Quod bestiarum genus insignes maculis notae et pernicitas memorabile reddiderunt. Fulvo nitent: hoc fulvum nigrantibus segmentis interundatum varietate adprime decet. Pedum motum nescio velocitas an pervicacia magis adiuvet. Nihil tam longum est quod non brevi penetret: nihil adeo antecedit, ut non ilico adsequantur. (6) Ac maxime potentia earum probatur, cum maternis curis incitantur, cum catulorum insistent raptoribus; succedant sibi equites licet et astu quantolibet amoliri praedam velint, ni in praesidio maria fuerint, frustra est ausum omne. (7) Notantur frequentissime, si quando latrones suos renavigantes vident, in litore irrita rabie cernuari, velut propriam tarditatem voluntaria castigantes ruina; quamquam de fetu universo vix unus queat subtrahi.

(8) Pantherae quoque numerosae sunt in Hyrcania, minutis orbiculis superpictae, ita ut oculatis ex fulvo circulis vel caerulea vel alba distinguatur tergi supellex. Tradunt odore earum et contemplatione armenta mire adfici atque ubi eas persentiscant properato convenire nec terri nisi sola oris torvitate; (9) quam ob causam pantherae absconditis capitibus quae corporis reliqua sunt spectanda

już życiem, najedzeni i namaszczeni, rzucają się głową w dół do morza z pewnej skały. Ten rodzaj pochówku uchodzi za najlepszy. Powiadają też, że jako jedyni wysłali Apollinowi Delijskiemu pierwociny płodów rolnych za pośrednictwem swoich najcnotliwszych panien. (6) Ponieważ jednak z powodu niewierności gospodarzy nie wróciły one nietknięte, prawo do składania ofiary, które wcześniej sprawowali na obczyźnie, przenieśli na swoje własne terytorium⁷⁷⁰.

[O ARYMFAJCZYKACH I INNYCH SCYTYJSKICH LUDACH,
O TYGRYSACH, PANTERACH I LAMPARTACH]

(XVII 1) Jest jeszcze inny lud azjatycki, żyjący w pobliżu miejsca, w którym słońce wschodzi [tylko] latem i gdzie kończy się łańcuch Gór Rypajskich. Podobni do Hyperborejczyków określani są mianem Arymfajczyków. Również oni czują się dobrze pośród poszycia lasów, [gdzie] żywią się jagodami. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, brzydzą się długimi włosami, które każda z płci obcina. Kochają spokój i nie znoszą agresji. (2) Uważa się ich za poświęconych bogom, a ich niepokojenie nawet u najdzikszych ludów uchodzi za świętokradztwo. Ktokolwiek poczuł się zagrożony ze strony współplemieńców, o ile zdołał ująć do Arymfajczyków, jest bezpieczny tak, jak gdyby znajdował się na terenie azylu. (3) Za nimi aż do Morza Kaspijskiego, które, rozlewając się po krańcach ziemi azjatyckiej, wpada do Oceanu Scytyjskiego, rozciągają się [ziemie zamieszkałe przez] Kimmeryjczyków i plemię Amazonek⁷⁷¹.

(4) W ogromnej odległości od tamtego miejsca u ujścia rzeki Oksos⁷⁷² swoje [siedziby] mają Hyrkańczycy; [jest to] kraina nieprzebranych lasów, pełna straszliwych zwierząt, obfitująca w tygrysy. (5) Ten rodzaj bestii jest łatwy do rozpoznania przez wzgląd na charakterystyczne pręgi, jak również szybkość. [Tygrysy] wyróżniają się żółtym [ubarwieniem]: owa żółć jest szczególnie piękna dzięki różnorodności falujących na niej czarnych pasów. Nie wiem, czy bardziej pomaga im chyżość nóg, czy zawziętość. Nic nie znajduje się wystarczająco daleko, aby nie mogły w krótkim czasie tam dotrzeć, nic nie wyprzedza ich na tyle, by nie były w stanie tego dogonić. (6) Za ich największy atut uważa się to, że wiedzione instynktem macierzyńskim podążają za porywaczami swoich kociąt: choćby jeźdźcy zmieniali się i choćby przy pomocy dowolnego podstępu symulowali utratę łupu, o ile nie znajdują się pod osłoną morza, cała ich zuchwałość będzie daremna. (7) Wspomina się bardzo często, że gdy [tygrysy] widzą odpływających porywaczy, z bezsilnej wściekłości rzucają się w dół z wybrzeża, jak gdyby dobrowolną śmiercią chciały ukarać swoją opieszałość; i to nawet jeśli z całego miotu utraciły zaledwie jedno [tygrysiątko]⁷⁷³.

(8) W Hyrcanii bardzo licznie występują również pantery nakrapiane niewielkimi prążkami w taki sposób, że skóra na ich grzbiecie (niezależnie od tego czy błękitna, czy biała) urozmaicona jest płowymi pierścieniami w kształcie oczek. Powiadają, że ich zapach i widok wywiera zadziwiające wrażenie na bydło, które pospiesznie gromadzi się, gdy tylko wyczuje ich obecność, nie odczuwając przy

praebent, ut greges stupidos in obtutum populentur securo vastatione. Sed Hyrcani, ut hominibus intemptatum nihil est, frequentius eas veneno quam ferro necant. (10) Aconito carnes inlinunt atque ita per compita spargunt semitarum; quas ubi esae sunt, fauces angina obsidentur. Ideo gramini nomen pardalianchem dederunt. Sed pantherae adversus hoc virus excrementa humana deorant et suoapte ingenio pesti resistunt. Lenta illis vivacitas, adeo ut eiectis interaneis mortem diu differant. (11) In his silvestribus et pardi sunt, secundum a pantheris genus, noti satis nec latius exequendi; quorum adulteris coitibus degenerantur partus leaenarum et leones quidem procreantur, sed ignobiles.

[UNDE MEDITERRANEA MARIA ORIENTUR]

(XVIII 1) Quoniam in Ponticis rebus sumus, non erit omittendum, unde mediterranea maria caput tollant. Existimant enim quidam sinus istos a Gaditano freto nasci, nec aliam esse originem quam eliquia inrumpentis Oceani; cuius spiritu pervadente apud aliquot mediterranea litora sicut in Italiae parte fieri accessus vel recessus. (2) Qui contrarium sentiunt, omnem illum fluorem aiunt a Ponticis faucibus inundare, idque fulciunt argumento non inani, quod aestus e Ponto profluum numquam reciprocetur.

[DE INSULIS SCITHICIS, DE OCEANO SEPTENTRIONALI, DE SPATIIS INTER SCITHAS ET INDOS, DE FORMIS HOMINUM, DE CERVIS ET TRAGELAFIS]

(XIX 1) Insula Apollonitarum octoginta milibus passuum abest a Bosphoro Thracio citra Histrum sita, ex qua M. Lucullus Apollinem Capitolinum nobis extulit. Ante Borysthenem Achillis insula est cum aede sacra, quam aedem nulla ingreditur ales; et quae forte advolaverit, raptim fugam properat.

(2) Oceanum septemtrionalem ex ea parte, qua a Propaniso amne Scythia adluitur, Hecataeus Amalcium appellat, quod gentis illius lingua significat congelatum. Philemon a Cimbris ad promunturium Rubeas Morimarusam dicit vocari, hoc est mortuum mare; ultra Rubeas quicquid est Cronium nominat.

(3) Mare autem Caspium ex altero Ponti latere ultra Massagetis et Apalaeos Scythas esse in Asiatica plaga dulce Alexandro Magno probatum est, mox Pompeio

tym lęku przed niczym innym z wyjątkiem ich straszliwej szczęki. (9) Z tego powodu pantery, schowawszy głowy, wystawiają na widok pozostałe części ciała, dzięki czemu bezpiecznie mogą siać spustoszenie pośród stad otumanionych ich widokiem. Jednakże Hyrkańczycy, jako że ludzie nigdy nie stoją z założonymi rękami, częściej niż żelazem zabijają je przy pomocy trucizny. (10) Smarują kawałki mięsa tojadem i tak przygotowane rozrzucają na rozstajach ścieżek; jeśli zostaną zjedzone [przez pantery], te się duszą. Stąd zioło to otrzymało nazwę *pardalianches*. Lecz pantery przeciwko tej truciznie pożerają ludzkie odchody i w ten sposób same zmyślnie unikają zguby. Ich żywotność jest tak duża, że nawet po wyjęciu wnętrzności jeszcze długo opierają się śmierci. (11) W owych lasach występuje również drugi rodzaj panter — lamparty, które są dosyć dobrze znane i [z tego względu] nie wymagają obszerniejszego opisu; z ich cudzołożnych związków z lwicami rodzi się zdegenerowane potomstwo, wciąż lwy, lecz najnowszej odmiany⁷⁷⁴.

[SKĄD BIORĄ POCZĄTEK MORZA ŚRÓDZIEMNE]

(XVIII 1) Skoro już jesteśmy przy tematach pontyjskich, nie od rzeczy będzie wspomnieć, gdzie znajduje się źródło Morza Śródziemnego⁷⁷⁵. Niektórzy utrzymują bowiem, że jego zatoki rodzą się w Cieśninie Gadytańskiej i nie mają innego początku jak tylko przeciek wdzierającego się przez nią Oceanu; pod wpływem tej siły na niektórych śródziemnomorskich wybrzeżach, tak jak na przykład w części Italii, dochodzi do przypływów i odpływów. (2) Ci, którzy uważają inaczej, zauważają, że cały prąd biegnie od cieśnin pontyjskich, co podpierają niepozbawionym sensu argumentem, że wody, które wpływają od strony Pontu, nigdy się nie cofają⁷⁷⁶.

[O WYSPACH SCYTYJSKICH, O OCEANIE PÓLNOCNYM, O ODLEGŁOŚCIACH MIĘDZY SCYTAMI I INDUSAMI, O WYGLĄDZIE <TAMTEJSZYCH> LUDÓW, O JELENIACH I TRAGELAFACH]

(XIX 1) Wyspa Apollonitów⁷⁷⁷ oddalona o osiemdziesiąt tysięcy kroków⁷⁷⁸ od Bosporu Trackiego leży po tej stronie Histru, z której Marek Lukullus zabrał dla nas [posąg] Apollina Kapitołińskiego⁷⁷⁹. Przed [ujściem] Borysthenesu leży Wyspa Achillesa z poświęconą mu świątynią. Nie wchodzi do niej żaden ptak, a jeśliby któryś przypadkiem tam wleciał, natychmiast rzuca się do ucieczki⁷⁸⁰.

(2) Ocean Północny w tej jego części, którą Scytia obmywa rzeką Propanisos⁷⁸¹, Hekatajos określa mianem Amalkion, co w języku tamtejszych mieszkańców oznacza „[Morze] Lodowe”⁷⁸². Filemon⁷⁸³ podaje, że Cymbrowie [mieszkający] w pobliżu przylądka Rubeas nazywają go Morimarusą, to jest Morzem Martwym; cokolwiek znajduje się za Rubeas, [autor ten] określa nazwą Kronion⁷⁸⁴.

(3) W czasach Aleksandra Wielkiego dowiedziono z kolei, że Morze Kaspijskie, [rozciągające się] po przeciwnej stronie Pontu aż do [terytoriów] Massagetów

peret, ab occasu incipit ita incallescere, ut ni tactu absteineas, noxium sit contigisse, (4) rursus cum ortu solis incanduerit et radiis fervefacta sunt universa, sic hiemales evomit scaturrigines, ut hauriri etiam a sitientibus non queat. Quis ergo non stupeat fontem qui friget calore, calet frigore?

(5) Garamanticae regionis caput Garama est, ad quam iter diu inextricabile fuit et invium; nam latrones puteos harenis operiebant, ut temporaria fraude subductis aquis iter infame siti submoveret accessus vianium. (6) Sed Vespasiano principe bello, quod cum Oeensibus gestum est, difficultas haec dissoluta est, compendio spatii brevioris reperto. (7) Garamantas Cornelius Balbus subegit et primus ex hac victoria triumphavit; primus sane de externis utpote Gadibus genitus accessit ad gloriam nominis triumphalis.

(8) Armenta gentis istius obliquis cervicibus pabulantur; nam si recta ad pastus ora dirigant, officiant prona ad humum cornua. Ex parte qua Cercina est accipimus Gauoen insulam, in qua serpens neque nascitur neque vivit invecta; praeterea iactus ex ea quocumque gentium pulvis arcet angues: scorpiones superiactus ilico perimit.

[AETHIOPE ET IN EORUM LOCIS AC GENTIBUS MIRA, DE
DRACONIBUS, DE DRACONTIA LAPIDE, DE CAMELOPARDALO*,
DE CEFFIS, DE RHINOCEROTE, DE CATOBLEPA, DE FORMICIS
AETHIOPICIS, DE LYCAONE, DE PARANDRO, DE LUPIS
AETHIOPICIS, DE HISTRICE, DE AVE PEGASO, DE AVE
TRAGOPANE, <DE CINNAMO>, DE IACINTHO LAPIDE, DE
CHRISOPRASO* LAPIDE, DE LAPIDE HEMATHITE]

(XXX 1) Aethiopes et gentes Atlanticae Nigri flumine dividuntur, quem partem putant Nili; sic papyro viret, sic calamo praetexitur, animalia eadem edit, iisdem temporibus exundat, intra ripas quoque tunc redit cum contentus est alveo suo Nilus. (2) Garamantici Aethiopes matrimonia privatim nesciunt, sed omnibus in venerem vulgo licet. Inde est quod filios matres tantum recognoscunt: nam paterni nominis nulla reverentia est. (3) Quis enim verum patrem noverit in hac luxuria incesti lascivientis? Eapropter Garamantici Aethiopes inter omnes populos degeneres habentur, nec inmerito, quia adflicta disciplina castitatis successionis notitiam ritu improbo perdiderunt.

stwierdzi, że owe zimowe źródła były skute lodem od zawsze. (3) Dlatego Debris cieszy się u [tamtejszych] plemion w pełni zasłużoną sławą. Jej wody zmieniają swój stan zgodnie z obrotami niebios, lecz wbrew wpływowi wywieranemu przez ciała niebieskie. Gdy bowiem wieczór przynosi na świecie ochłodzenie, od chwili zachodu [słońca woda w tamtejszym źródle] zaczyna nagrzewać się tak bardzo, że gdybyś jej nieopatrznie dotknął, wyrządziłaby ci krzywdę. (4) I odwrotnie, choć wraz ze wschodem słońca wszystko rozjaśnia się i rozgrzewa pod wpływem jego promieni, [źródło] wypływa z siebie zdroje wody tak lodowatej, że napić się jej nie byłoby w stanie nawet spragnieni. Któż więc nie spojrzy z podziwem na źródło, które marznie od gorąca i rozgrzewa się pod wpływem zimna?¹⁰⁸⁰

(5) Stolicą krainy Garamantów jest Garama¹⁰⁸¹, do której przez długi czas wiodła trudna do przebycia i niedostępna droga, jako że rozbójnicy zasłaniali studnie piaskiem, aby z powodu tymczasowego złudzenia braku wody zagrożeni pragnieniem podróżni nie mogli pozwolić sobie na postój. (6) Jednakże niedogodność tę rozwiązano za panowania cesarza Wespazjana w czasie wojny toczony z Oensyjczykami przez odkrycie obejścia skracającego całą trasę¹⁰⁸². (7) Garamantów podbił Korneliusz Balbus, który jako pierwszy odbył po zwycięstwie [nad tym ludem] triumf. W rzeczywistości był też pierwszym obcokrajowcem, który dostąpił zaszczytu, jaki wiąże się z mianem triumfatora, albowiem urodził się w Gades¹⁰⁸³.

(8) Bydło tego ludu pasie się, przekrzywiając kark, jeśli by bowiem kierowało pysk prosto ku pożywieniu, uderzałoby o ziemię swoimi zakrzywionymi w dół rogami¹⁰⁸⁴. Dowiedziałem się, że od strony Kerkiny leży wyspa Gauloe¹⁰⁸⁵, na której nie rodzą się żadne węże, a przywiezione tam skądinąd nie są w stanie przetrwać. Z tego względu pochodzący z niej pył po rozrzuconiu usuwa wszystkie odmiany tych gadów. Skorpion, na którego się ją narzuci, ginie natychmiast¹⁰⁸⁶.

[ETIOPOWIE I CUDA ZWIĄZANE Z ICH KRAINAMI I LUDAMI,
O SMOKACH, O SMO CZYM KAMIENIU, O ŻYRAFIE, O CEFFI,
O NOSOROŻCU, O KATOBLEPASIE, O MRÓWKACH ETIOPSKICH,
O LIKAONIE, O PARANDRZE, O WILKACH ETIOPSKICH,
O JEŻOZWIERZU, O PTAKU PEGAZIE, O PTAKU TRAGOPANIE,
O CYNAMONIE¹⁰⁸⁷, O KAMIENIU HIACYNCIE, O KAMIENIU
CHRYZOPRAZIE, O KAMIENIU HEMATYCIE]

(XXX I) Etiopów i plemiona atlantyckie oddziela rzeka Nigris¹⁰⁸⁸, przez niektórych uważana za część Nilu; tak samo porastają ją papirusy, tak samo okrywają trzciny, te same wydaje zwierzęta, w tym samym czasie wzbiera i podobnie powraca w swoje brzegi wtedy, gdy i Nil ogranicza się do swojego koryta¹⁰⁸⁹. (2) Etiopowie garamantyjscy nie znają prywatnych małżeństw, lecz wszystkim wolno uprawiać miłość ze wszystkimi. Z tego powodu matki rozpoznają jedynie synów, gdyż do imienia ojca nie przywiązuje się żadnej wagi. (3) Któż zresztą mógłby znać ojca w obliczu tak bezwstydnej i przekraczającej wszelkie granice rozpusty? W konsekwencji Etiopowie garamantyjscy u wszystkich ludów

(4) Nomen Aethiopum late patet. In parte Africana qua Meroen videt Libya plurimae eorum sunt et variae nationes. Harum e numero Nomades cynocephalorum lacte vivunt. Serbotae longi sunt ad pedes duodecim. Azachaei captos venatibus elephantos devorant. (5) Psambaris nulla est aurita quadrupes, nec elephantum quidem. His proximi summam regiae potestatis cani tradunt, de cuius motibus quidnam inperitet augurantur. (6) Maritimos Aethiops quaternos oculos dicunt habere; sed fides alia est, illa denique quod et vident plurimum et manifestissime destinant iactus sagittarum. Occidentem versus Agriophagi tenent, qui solas pantherarum et leonum carnes edunt, rege praediti, cuius in fronte oculus unus est. (7) Sunt et Pamphagi, quibus esca est quicquid mandi potest et omnia fortuito gignentia. Sunt et Anthropophagi, quorum morem vocamen sonat. (8) Cynomolgos aiunt habere caninos rictus et prominula ora. Artabatitae prona atque quadrupedes, nec secus ac ferae sine sedibus evagantur. Confines Mauretaniae certo tempore locustas terrestres legunt duratasque salsugine in praesidium vitae solas habent; sed ex illis quadragesimum aevi annum nullus supergreditur.

(9) Ab Oceano isto ad Meroen, quam insulam amplexu primo Nilus facit, milia passuum sunt sexcenta viginti. Ultra Meroen super exortum solis Macrobia Aethiopes vocantur; dimidio enim eorum protentior est quam nostra vita. (10) Hi Macrobia iustitiam colunt, amant aequitatem, plurimum valent robore, praecipua decent pulchritudine, ornantur aere, auro vincula faciunt noxiorum. Locus apud eos est Heliutrapeza opiparis epulis semper refertus, quibus indiscretim omnes vescuntur; nam etiam divinitus eas augeri ferunt. (11) Est etiam ibidem lacus, quo perfusa corpora velut oleo nitescunt. Ex hoc lacu potus saluberrimus. sane adeo liquidus est, ut ne caducas quidem vehat frondes, sed ilico folia lapsa ad fundum demittat laticis tenuitate.

(12) Ultra hos desertae et inhumanae solitudines ad usque Arabicos sinus. Deinde in ultimis Orientis monstruosae gentium facies. Aliae sine naribus, aequali totius oris planitie, informes habent vultus. (13) Alii concreta ora sunt modicoque tantum foramine calamis avenarum pastus hauriunt. Nonnullae linguis carent, in

uchodzą za degeneratów¹⁰⁹⁰ i to nie bez przyczyny, ponieważ odrzuciwszy normę dochowywania wierności, pod wpływem haniebnego obyczaju utracili wiedzę o swoim pochodzeniu.

(4) Nazwa Etiopów obejmuje rozległy obszar. W części afrykańskiej, w której Libia spogląda ku Meroe, żyją ich liczne i zróżnicowane plemiona. Zaliczają się do nich odżywiający się mlekiem [małp] psiogłowców Nomadowie¹⁰⁹¹. Wzrost Serbotów dochodzi do dwunastu stóp¹⁰⁹². Azachajowie zjadają słonie schwytane w trakcie polowań¹⁰⁹³. (5) U Psambarów nie ma żadnych długouchych czworonogów, ani nawet słoni¹⁰⁹⁴. Ich najbliżsi sąsiedzi najwyższą władzę monarszą przekazują psu, którego wolę poznają z interpretacji jego ruchów¹⁰⁹⁵. (6) Mówi się, że Etiopowie mieszkający nad morzem posiadają po dwie pary oczu. Rzeczywistość jest jednak inna. Mianowicie cieszą się doskonałym wzrokiem, a ich strzały nigdy nie chybiają celu¹⁰⁹⁶. Na zachodzie mieszkają Drapieżnożercy (*Agriophagi*)¹⁰⁹⁷, którzy żywią się wyłącznie mięsem lampartów i lwów, podlegając królowi, który ma tylko jedno oko na czole. (7) Są też Wszystkożercy (*Pamphagi*), których pokarmem jest wszystko, cokolwiek jest jadalne i cokolwiek się tylko urodzi. I podobnie Ludożercy (*Antropophagi*), których zwyczajem jest zdradza samo brzmienie ich nazwy. (8) Sukodojcy (*Cynomolgi*) mają ponoć psie oblicza z wysuniętymi do przodu ustami¹⁰⁹⁸. Artabatyci [są] pochyleni i czworonożni, błąkają się, nie mając stałych siedzib, podobni dzikim zwierzętom. [Etiopowie] sąsiadujący z Mauretanią o określonej porze zbierają z ziemi szarańcze, które po zakonserwowaniu w zalewie solnej są wszystkim, co utrzymuje ich przy życiu. Jednakże żaden z nich nie przekracza czterdziestego roku życia¹⁰⁹⁹.

(9) Odległość od wspomnianego Oceanu do Meroe, którą Nil swoim pierwszym objęciem zamienia w wyspę¹¹⁰⁰, wynosi sześćset dwadzieścia tysięcy kroków¹¹⁰¹. Za Meroe, daleko na wschodzie, Etiopowie noszą nazwę Długowiecznych (*Macrobia*), połowa ich życia jest bowiem dłuższa niż całe nasze. (10) Owi Długowieczni troszczą się o sprawiedliwość, kochają równość i odznaczają się niebywałą krzepą. Są przy tym niezwykle urodziwi. Sami przystrajają się spiżem, podczas gdy kajdany dla przestępców sporządzają ze złota¹¹⁰². Znajduje się u nich miejscowość o nazwie Heliutrapeza, znana z ciągłych uczt, w których udział biorą wszyscy bez wyjątku, mówi się bowiem, że ich obfitość jest także dziełem boskim¹¹⁰³. (11) Znajduje się tam również jezioro, po zanurzeniu w którym ciała lśnią tak, jak gdyby zostały naoliwione. Zaczepnięta z niego woda jest bardzo zdrowa. Niewątpliwie jej czystość spowodowana jest tym, że opadłe liście nie unoszą się na jej powierzchni, lecz z powodu niskiej gęstości cieczy natychmiast opadają na dno¹¹⁰⁴.

(12) Za Długowiecznymi aż do zatok arabskich [rozciągają się] odludne i pozbawione życia pustkowia. Dalej, na najodleglejszych krańcach Wschodu, [żyją] plemiona o potwornym wyglądzie. Jedne mają twarze bezkształtne, pozbawione nozdrzy i z gładką powierzchnią w miejscu ust. (13) U innych usta są wyodrębnione, lecz ich otwór jest na tyle wąski, że jedyną strawą jaką przyjmują są łodygi owsa. Wielu pozbawionych jest języka — ci w zastępstwie rozmowy komunikują się przy

vicem sermonis utentes nutibus motibusque. (14) Quaedam ex istis nationibus ante Ptolemaeum Lathyrum regem Aegypti incognitum habuerunt ignis usum.

Aethiopia omnis ab oriente hiberno ad occidentem hibernum tenet. Quicquid eius est sub meridiano cardine, lucis nitet, qui maxime virent hieme. A media parte mons editus mari imminet, ingenuo igni per aeternum fervidus et in quiete iugis flagrantibus; (15) inter quae incendia iugis aestus draconum magna copia est. Veris draconibus ora parva et ad morsus non dehiscentia et artae fistulae, per quas trahant spiritus et linguas exerant; quippe non in dentibus vim, sed in caudis habent et verbere potius quam rictu nocent. (16) Exciditur e cerebris draconum dracontias lapis, sed lapis non est nisi detrahatur viventibus; nam si obeat prius serpens, cum anima simul evanescit duritie soluta. Usu eius Orientis reges praecipue gloriantur, quamquam nullum lenocinium artis admittat soliditate et quicquid in eo nobile est, non manus faciant nec alterius quam naturae candor sit quo relucent. (17) Auctor Sotacus gemmam hanc etiam visam sibi scribit et quibus intercipiatur modis edocet. Praestantissimi audacia viri explorant anguim foveas et receptus; inde praestolati ad pastum exeuntes praetervectique percitis cursibus, obiciunt gramina medicata quantum potest ad incitandum soporem; (18) ita somno sopitis capita desecant et de manubiis praecipitis ausi praedam revehunt temeritatis.

(19) Quae locorum Aethiopes tenent feris plena sunt, e quibus quam nabun vocant nos camelopardalim dicimus, collo equi similem, pedibus bubulis, capite camelino, nitore rutilo, albis maculis superspersa. (20) Animal hoc Romae circensibus dictatoris Caesaris primum publicatum. Iisdem ferme temporibus illinc exhibita monstra sunt, cephos appellant, quorum posteriores pedes crure et vestigio humanos artus mentiuntur, priores hominum manus referunt; sed a nostris non amplius quam semel visa sunt. (21) Ante ludos Cn. Pompeii rhinocerotem Romana spectacula nesciebant; cui bestiae color buxeus, in naribus cornu unicum et repandum, quod subinde attritum cautibus in mucronem excitat eoque adversus elephantos proeliatur, par ipsis longitudine, brevior cruribus, naturaliter alvum petens, quam solam intellegit ictibus suis perviam.

(22) Iuxta Nigrim fluvium catoblepas nascitur modica atque iners bestia, caput praegrave aegre ferens, aspectu pestilenti; nam qui in oculos eius offenderint, protinus vitam exuunt. (23) Formicae ibi ad formam canis maximi harenas aureas pedibus eruunt, quos leoninos habent; quas custodiunt, ne quis auferat, captantesque ad necem persequuntur. (24) Eadem Aethiopia mittit lycaonem: lupus est cervice

pomocy skinień i gestykulacji. (14) Niektóre z tych ludów przed królem Egiptu Ptolemeuszem Lathyrosem uważano za niepotrafiące używać ognia¹¹⁰⁵.

Cała Etiopia rozciąga się od północnego wschodu po północny zachód¹¹⁰⁶. Każdy z jej regionów leżących poniżej południowego punktu zwrotnego¹¹⁰⁷ pokryty jest gajami, które najbardziej zielenią się zimą. Od głębi lądu wznosi się ponad morzem potężna góra, wiecznie gorejąca od niewyczerpanego ognia, w chwilach spokoju płonąca na szczytach¹¹⁰⁸. (15) Pośród owego żaru górskich płomieni obficie występują smoki. Prawdziwe smoki mają pysk niewielki i niezdatny do kłosa — [w zasadzie jest to] wąski kanalik, przez który wdychają powietrze i wysuwają język. Stąd ich siła nie leży w zębach, lecz ogonie, którego uderzenia są niebezpieczniejsze od rozwartego pyska¹¹⁰⁹. (16) Ze smoczycch mózgow wycina się kamień [o nazwie] *dracontias*, lecz kamień ten można pozyskać jedynie z żywych okazów. Jeśliby bowiem wąż umarł wcześniej, wraz z jego duszą zanika również twardość kamienia. Jego wykorzystaniem szczytą się zwłaszcza władcy Wschodu, jakkolwiek jego struktura nie dopuszcza żadnej artystycznej obróbki. Cokolwiek jest w nim cenione, nie wynika z pracy rąk, ale tylko z naturalnego piękna jego blasku. (17) Autor [o imieniu] Sotakos¹¹¹⁰ pisze, że widział ów klejnot osobiście i poucza, w jaki sposób się go zdobywa. Ludzie wyróżniający się nieprzeciętną odwagą wyszukują węzowe jamy i kryjówki. Następnie wyczekują, aż węże wyjdą na posiłek i ich ominą, poruszając się z wielką gwałtownością. Wówczas rzucają w nie tak szybko, jak to tylko jest możliwe, zioła magiczne o właściwościach usypiających. (18) Tak uspionym odcinają głowy, unosząc ze zdobyczy [kamień *dracontias*] — dowód śmiałości w karkołomnym przedsięwzięciu¹¹¹¹.

(19) Okolice, które w tamtych stronach zajmują Etiopowie, pełne są dzikich zwierząt. Jedno z nich, które oni określają nazwą *nabun*, a my nazywamy wielbłądopanterą, z szyi przypomina konia, z nóg — wołu, z głowy — wielbłąda. Umaszczenie ma rudawe z rozproszonymi na nim białymi plamami. (20) Zwierzę to po raz pierwszy pokazano w Rzymie w trakcie przedstawień cyrkowych dyktatora Cezara¹¹¹². Niemal w tych samych czasach wystawiono tam również stwory o nazwie *cephi*. Ich tylne kończyny od stóp po golenie wyglądają jak członki ludzkie, przednie odpowiadają wyglądem ludzkim rękóm. Nasi [rodacy] nie ujrżeli ich jednak więcej niż raz¹¹¹³. (21) Przed igrzyskami Gnejusza Pompejusza¹¹¹⁴ rzymskie widowiska nie znały nosorożców¹¹¹⁵. Ubarwienie tej bestii jest w kolorze bukszpanu¹¹¹⁶. Między nozdrzami [ma] jeden zakrzywiony róg¹¹¹⁷, który co pewien czas obciera o skały i wznosi niczym sztylet, używając go do walk ze słoniami — równy jest im długością, lecz ma krótsze nogi. Atakuje zatem oczywiście ich brzuch, świadom, że jest on szczególnie wrażliwy na jego uderzenia¹¹¹⁸.

(22) Nad rzeką Nigris rodzi się katoblepas, stworzenie niewielkie, mizerne i mające ociężałą, ledwie dającą się wznieść głowę, lecz o zabójczym spojrzeniu. Kto bowiem tylko spojrzy mu w oczy, natychmiast traci życie¹¹¹⁹. (23) [Żyją] tam¹¹²⁰ [również] mrówki o rozmiarach największych psów, które swoimi podobnymi do lwich stopami wydobywają złoty piasek. Strzegą go, aby nikt go nie zabrał,

iubatus et tot modis varius, ut nullum colorem illi dicant abesse. (25) Mittit et parandrum, boum magnitudine, bisulco vestigio, ramosis cornibus, capite cervino, ursi colore et pariter villo profundo. Hunc parandrum adfirmant habitum metu vertere et cum delitescat fieri adsimilem cuicumque rei proximaverit, sive illa saxo alba sit, seu fructo virens, sive quem alium modum praeferat. (26) Faciunt hoc idem in mari polypi, in terra chamaeleontes; sed et polypus et chamaeleon glabra sunt, ut pronius sit cutis laevitate proximantia aemulari; in hoc novum est ac singulare hirsutiam pili colorum vices facere. Hinc evenit ut difficulter capi possit.

(27) Aethiopicis lupis proprium est, quod in saliendo ita nisus habent alitis, ut non magis proficiant cursu quam meatu; homines tamen numquam impetunt. Bruma comati sunt, aestate nudi: thoas vocant. (28) Hystrix quoque inde loci frequentissima, erinacii similis, spinis tergum hispida, quas plerumque laxatas iaculatione emittit voluntaria, ut assiduis aculeorum nimbis canes vulneret ingruentes. (29) Illius caeli ales est pegasus, sed haec ales equinum nihil praeter aures habet. Tragopan quoque avis maior aquilis, cornibus arietinis praeferens armatum caput.

(30) Aethiopes legunt cinnamum. Id fructum situ brevi nascitur, ramo humili et represso, numquam ultra duas ulnas altitudinis; quod gracilius provenerit eximium magis ducitur; quod in crassitudinem extuberatur despectui est. (31) Verum legitur per sacerdotes hostiis prius caesis; quae cum litaverint, observatur ut messis nec ortum solis anticipet nec egrediatur occasum. Quisquis principatum tenet, sarmen-torum acervos hasta dividit, quae sacrata est in hoc ministerium; atque ita portio manipulorum soli dicatur: quae si iuste divisa est, sponte incenditur.

(32) Inter haec quae diximus nitore caerulo hyacinthus invenitur, lapis pretiosus, si quidem inculpabilis reperiatur; est enim vitii non parce obnoxius; nam plerumque aut violaceo diluitur aut nubilo obducitur aut albicantius in aquaticum eliquescit; optimus in illo tenor, si nec densiore fuco sit obtunsior nec propensa perspicuitate detectior, sed ex utroque temperamento lucis et purpurae fucatum suaviter florem trahat. (33) Hic est qui sentit auras et cum caelo facit; nec aequaliter rutilat, cum aut nubilosus est aut serenus dies. Praeterea in os missus magis friget. Scalpturis certe minime adcommo-datus, ut qui tritum respuat, nec tamen penitus invictus; nam adamante scribitur et notatur. (34) Ubi hyacinthus, ibi et chrysoprasus apparet; quem lapidem lux celat, produnt tenebrae. Haec enim est in

a złodziei ścigają tak długo, aż doprowadzą do ich śmierci¹¹²¹. (24) Ta sama Etiopia wydaje likaona. Jest to wilk z grzywą na karku, o tak różnorodnym umaszczeniu, że mówi się, iż nie ma on żadnej [określonej] barwy¹¹²². (25) [Etiopia] rodzi też [zwierzę o nazwie] parandrus, wielkości wołu, o kopycie rozdwojonym, rozłożystych rogach, głowie jelenia, ubarwieniu niedźwiedzia i równie gęstych kudłach. Powiadają, że ów parandrus zmienia wygląd pod wpływem strachu, a gdy się ukrywa, upodabnia się do dowolnej rzeczy, do której się zbliżył, niezależnie od tego, czy jest to biała skała, kwitnący krzew czy cokolwiek innego. (26) Tak samo w morzu występują ośmiornice, na ziemi — kameleony, lecz zarówno ośmiornice, jak i kameleony są pozbawione owłosienia, dzięki czemu ich skóra z większą łatwością może upodabniać się do otoczenia. W przypadku parandrusa czymś nowym i niezwykłym jest zmiana ubarwienia szorstkiego włosia. Z tego powodu trudno jest go schwytać¹¹²³.

(27) Właściwością wilków etiopskich jest to, że ich skok jest na tyle podobny do lotu ptaków, że sprawniej poruszają się, szybując niż biegnąc. Nigdy jednak nie atakują ludzi. Zimą są długowłose, latem — gołe. [Tubyłcy] określają je nazwą *thoae*¹¹²⁴. (28) Równie pospolicie występuje tam jeżozwierz. Podobny jest do jeża. Jego grzbiet pokrywają ostre kolce, które nierzadko sam z siebie wyrzuca niczym pociski, raniąc gęstym ich gradem napastujące go psy¹¹²⁵. (29) Ptakiem żyjącym w tym klimacie jest pegaz, który z koniem nie ma nic wspólnego prócz uszu. Również tragopan jest ptakiem, większym od orłów. Wyróżnia się głową uzbrojoną w baranie rogi¹¹²⁶.

(30) Etiopowie zbierają cynamon¹¹²⁷. Krzew ten¹¹²⁸ rośnie na niewielkim terytorium, gałęzie ma pochylone i wątłe, a jego wysokość nigdy nie przekracza dwóch łokci¹¹²⁹. Im jest smuklejszy, tym bardziej się go ceni, im grubszy, z tym większym spotyka się lekceważeniem. (31) Co do zasady zbierają go kapłani przed złożeniem krwawej ofiary. Gdy ją składają, baczą na to, aby moment jego ścięcia nie poprzedzał wschodu słońca, ani nie zbiegał się z jego zachodem. Ktokolwiek przewodzi zgromadzeniu, rozdziela sterty pni przeznaczoną specjalnie na tę okazję włócznią. W ten sposób część wiązek poświęcana jest także słońcu: jeśli podziału dokonano uczciwie, dochodzi do samoistnego zapłonu.

(32) Do tego, o czym już mówiliśmy, zalicza się lśniący na jasnoniebiesko hiacynt (*hyacinthus*), kamień drogocenny, jeśli znajdzie się okaz bez zarzutu, bowiem rzadko kiedy jest pozbawiony skaz. Mianowicie bardzo często oblewa go fiolet, powleka posępny cień, bądź też zrasza biel morskiej piany. Jego odcień jest najlepszy wówczas, gdy nie jest ani zbyt przygaszony nadmiarem granatu, ani nadmiernie przejrzysty, lecz czerpie swój kwiecisty urok z równomiernego zmieszania światła i purpury. (33) Ma on tę właściwość, że wyczuwa zmiany pogody i zmienia się wraz z niebem: jego lśnienie nie jest stałe, lecz zależy od tego, czy dzień jest pogodny, czy pochmurny. Poza tym włożony do ust staje się zimniejszy. Niewątpliwie zupełnie nie nadaje się do szlifowania, ponieważ nie poddaje się tarcu. Nie jest jednak zupełnie niewyciężony, można bowiem na nim

illo diversitas, ut nocte igneus sit, die pallidus. Ex ipso solo sumimus haematitem rubore sanguineo ac propterea haematitem vocatum.

[DE INTIMIS GENTIBUS LIBYAE, DE LAPIDE EXECONTALITHO]

(XXXI 1) Quod ab Atlante usque Canopitanum ostium panditur, ubi Libyae finis est et Aegyptium limen, dictum a Canopo Menelai gubernatore sepulto in ea insula quae ostium Nili facit, gentes tenent dissonae, quae in aviae solitudinis secretum recesserunt. (2) Ex his Atlantes ab humano ritu prorsus exulant. Nulli proprium vocabulum, nulli speciale nomen. Diris solis ortus excipiunt, diris occasus prosequuntur ustique undique torrentis plagae sidere oderunt deum lucis. Adfirmant eos somnia non videre et abstinere penitus ab animalibus universis. Trogodytae specus excavant, illis teguntur. (3) Nullus ibi habendi amor: a divitiis paupertate se abdicaverunt voluntaria. Tantum lapide uno gloriantur, quem hexecontalithon nominamus, tam diversis notis sparsum, ut sexaginta gemmarum colores in parvo orbiculo eius deprehendantur. Homines isti carnibus vivunt serpentium ignarique sermonis stridunt potius quam loquuntur. (4) Augilae vero solos colunt inferos. Feminas suas primis noctibus nuptiarum adulteriis cogunt patere, mox ad perpetuam pudicitiam legibus stringunt severissimis. (5) Gamphasantes abstinent proeliis, fugiunt commercia, nulli se extero misceri sinunt. Blemias, {sed non eos qui vicina Rubro mari incolunt,} credunt truncos nasci parte qua caput est, os tamen et oculos habere in pectore. Satyri de hominibus nihil aliud praefereunt quam figuram. (6) Aegipanes hoc sunt quod pingi videmus. Himantopodes fluxis nisibus crurum serpunt potius quam incedunt et pergendi usum lapsu magis destinant quam ingressu. Pharusi cum Herculi ad Hesperidas pergenti forent comites, itineris taedio hic resederunt. Hactenus Libya.

pisać i rytować go przy pomocy diamentu¹¹³⁰. (34) Tam, gdzie ukazuje się hiacynt, [można] też [znaleźć] chryzopraz (*chrysoprasus*). Światło ukrywa [walory] tego kamienia, ciemności je podkreślają. Odnacza się bowiem taką różnorodnością, że nocą jest płomienisty, za dnia — błądy¹¹³¹. Z tej samej ziemi pozyskujemy [również] hematyt (*haematites*), krwistoczerwony, i stąd zwany hematytem¹¹³².

[O NAJODLEGLEJSZYCH LUDACH LIBII, O KAMIENIU SZEŚĆDZIESIĘTNYM]

(XXXI 1) Obszar rozciągający się od Atlasu aż do Ujścia Kanopskiego — nazwa pochodzi od Kanoposa, sternika Menelaosa, pochowanego na tej wyspie¹¹³³, która znajduje się u ujścia Nilu — gdzie kończy się Libia, a zaczyna Egipt, zamieszkuje ją rozmaite ludy, które wycofały się na niedostępne pustkowia. (2) Spośród nich Atlantowie zupełnie odizolowali się od ludzkiej kultury. [Nie mają] żadnego własnego słowa, żadnego imienia¹¹³⁴. Obelgami witają wschód słońca, z obelgami towarzyszą jego zachodowi. Zupełnie spieczeni przez gwiazdę w tym straszliwym klimacie zniechęcili boga światła. Uważa się, że nie mają snów i powstrzymują się zupełnie od spożywania wszelkich żywych stworzeń¹¹³⁵. (3) Trogodyci drążą grotty, w których się chronią. Nie okazują żadnego pragnienia posiadania: dobrowolnie zrzekli się bogactw dla ubóstwa¹¹³⁶. Chlubią się tylko jednym kamieniem, który my określamy nazwą *hexecontalithos*¹¹³⁷. [Jest on] obsypany tak różnorodnymi plamkami, że na małej gałce można wyróżnić barwy sześćdziesięciu kamieni szlachetnych. Ludzie ci żywią się mięsem węży, a jako że nie potrafią rozmawiać, bardziej świszczą niż mówią¹¹³⁸. (4) Z kolei Augilowie oddają cześć jedynie bóstwom podziemnym. Swoje kobiety zmuszają w trakcie nocy poślubnej do popełnienia cudzołóstwa, po czym niezwykle surowymi prawami wymuszają na nich dozgonną wierność¹¹³⁹. (5) Gamfasanci powstrzymują się od prowadzenia wojen, unikają miejsc handlu i nie pozwalają mieszać się z sobą nikomu z zewnątrz¹¹⁴⁰. Wieść głosi, że Blemiowie, {ale nie ci, którzy mieszkają w pobliżu Morza Czerwonego}¹¹⁴¹, rodzą się z korpusem bez głowy, a usta i oczy mają na piersiach¹¹⁴². Satyrów nie łączy z ludźmi nic poza sylwetką. (6) Aegipanie są tacy, jakimi widzimy ich na przedstawieniach malarskich¹¹⁴³. Himantopodzi z powodu słabych goleni raczej pełzną niż stąpają, a do poruszania się wykorzystują bardziej ślizg niż chód¹¹⁴⁴. Faruzowie osiedli w tych stronach z powodu uciążliwości podróży, którą odbywali, towarzysząc Herkulesowi zmierzającemu do Hesperyd¹¹⁴⁵. Tyle na temat Libii¹¹⁴⁶.